

W którą stronę jedzie minister Składkowski?



Wczoraj o godz. 7 rano wyjechał w podróż inspekcyjną p. minister Składkowski w towarzystwie p. Zabierzowskiego. P. minister odwiedził podobno województwa wschodnie.

JAKIE SA tendencje Sejmu zawarte we wczorajszej uchwale

WARSZAWA, 12.2. Wczorajsza uchwała demonstracyjna o otwarciu dyskusji nad oświadczeniem p. wicepremiera Bartla tłumaczona jest w Kołach Sejmowych, jako chęć wyrażenia wotum nieufności czy to p. wicepremierowi Bartlowi, czy też nawet całemu Rządowi.

Odwrót rządu niemieckiego w sprawie rokowań handlowych zapowiadają politycy berlińscy

BERLIN, 12.2. Wymurzenia polityki niemieckiej z okazji zawieszenia rokowań handlowych z Polską, dają bogaty materiał, stwierdzający, że rząd niemiecki dąży zasadniczo do zerwania pertraktacji.

Bilans wojny domowej w Portugalji 480 zabitych, 1000 rannych

LIZBONA 12.2. Ogólne straty, spowodowane przez wojnę domową w Portugalji, obliczają na 480 zabitych i przeszło tysiąc rannych.

Sprawy personalne i pozwolenia na wstąpienie do Legji Cudzoziemskiej rozpatrzy Rada Ministrów

WARSZAWA, 12.2. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Na porządku dziennym znajdują się drobne sprawy administracyjne, personalne oraz kilka wniosków w sprawie wstąpienia obywateli polskich do legji cudzoziemskiej.

Kanton górą nad Pekinem Dyplomaci chińscy w Europie przechodzą w służbę rządu południowego

LONDYN, 12. 2. „Morningpost” od swego korespondenta genewskiego otrzymał sensacyjną wiadomość, iż dyplomaci chińscy, reprezentujący przy rządach europejskich rząd pekiński

Lizbona po stłumieniu powstania Wzięcia pełne rewolucjonistów Projekty represyjne rządu

LIZBONA, 12.2. Miasto powróciło już do normalnego wyglądu. Na ulicach ruch, banki otwarte, krakują kursują.

We mgle na Kanale La Manche zatonał parowiec włoski

LONDYN, 12. 2. Podczas gęstej mgły w kanale La Manche nastąpiło zderzenie parowca duńskiego z włoskim, który zatonał

Ks. Huszna znalazł nowego zwolennika Przejście na prawosławie katolickiego księdza z Siedlec Piotra Komorowskiego

WARSZAWA, 12.2. W soborze prawosławnym na Pradze odbyła się dziś przed południem wielka dwugodzinna uroczystość przejścia na prawosławie księdza katolickiego z Siedlec, Piotra Komorowskiego.

4-ech marynarzy napół żywych na statku bez steru

PARYŻ 12.2. Kolo Ajazzio okręt francuski napotkał okręt włoski „Marengo”, który z powodu uszkodzenia steru zdany był na łaskę fal. Załoga składała się już tylko z 4 osób, będących w stanie zupełnego wyczerpania.

Z Anglii do Ameryki i Niemiec przewożą Sowjety swoje miliony

MOSKWA 12.2. W kołach wnieścioru rozważana jest obecnie sprawa wycofania pozostających wkładów sowieckich, znajdujących się jeszcze w bankach londyńskich, a sięgających 5 milj. funtów szterl.

Kto wygrał na loterii

- WARSAWA, 12.2. Zł. 2000 na nr. 71278. Zł. 1000 na n-ry: 1214 8756 24993 26920 43823 45230 45181 57928 63010. Zł. 600 na n-ry: 8985 11499 24763 37727 36630 42016 59621. Zł. 500 na n-ry: 4122 7918 1081 16575 20067 42273 56970 63731 70104 78975. Zł. 400 na n-ry: 1096 4608 8157 10841 13636 16663 17502 18366 20910 21405 21558 24246 25070 26840 28029 30953 34234 34474 34749 36393 37771 39677 40771 40940 40966 42425 43027 44330 50497 53142 53564 55212 59688 69638 66782 69896 71836 72196 72522 73356 73957 76014.

50 rodzin bez dachu Groźny pożar pod Łodzią

WARSZAWA, 12.2. W Konstancynie pod Łodzią wybuchł wczoraj groźny pożar, który trwał kilkanaście godzin. Kilka domów, zamieszkałych głównie przez sfery robotnicze, doszczętnie spłonęło.

Prezydent Rzeczy przy ogniskach pracy



W fabryce Stowarzyszenia... w polskich w Ameryce

ZAJŚCIA NA POGRZEBIE WYMORDOWANEJ RODZINY Przyjaciele mordercy zakłócili powagę żałobnej uroczystości



WARSZAWA, 12.2. Z kaplicy szpitala Dz. Jezus przy ul. Chałubińskiego odbył się wczoraj o godz. 2 po poł. pogrzeb wymordowanej przez Stefana Maślanego rodziny Witkowskich oraz zabójcy i samobójcy. Na kilka minut przed godz. 2-ga kondukt ruszył poprzedzony przez orkiestrę Związku robotników telefonów i duchowieństwo z kościoła św. Trójcy z ks. prefektem Słazakiem. Na pierwszym karawanie spoczywały zwłoki Edwarda Witkowskiego, na następnym jego matki Franciszki Witkowskiej, na trzecim dwie trumny zamordowanych siostr Ireny i Stanisławy. Wreszcie na ostatnim zwłoki żony mordercy. Nagle, gdy kondukt znalazł się u wylotu ul. Miodowej, do pogrzebu rodziny Witkowskich dołączył się karawan za zwłokami Maślanego. Przyjaciele samej rodziny wzięli na barki trumnę ze zwłokami Maślanego i chcieli przenieść na karawan Maślanej, zadając głosno, aby wypełniona była ostatnia wola Maślanego, który pragnął być pochowanym w jednym grobie ze swą żoną. Duchowieństwo, idące przed konduktem, na wieść o dołączeniu zwłok zabójcy do pogrzebu, zaprotestowało przeciw temu pogwałceniu przepisów kanonicznych. Wówczas przyjaciele zmarłego wzięli na ramiona ciele trumny i skierowali ją na t. zw. „cmentarz samobójców”. Tam żona ją do przygotowanej mogiły.

ZGON KSIĘCIA WESOŁEJ PIOSENKI

Wykwintny pieśniarz paryski po 40 latach pracy zmarł na chorobę serca

W Paryżu zmarł Ksawery Privas, zwany księciem wesołej piosenki. Zanimki najdawniejszy poeta bulwarów, który przez lat 40 królował w kabaretach Montmartru i piosenkami śpiewanymi przy gitarze, poruszał serca. Było to w roku 1891. W jednym z artystycznych kabaretów Paryża znalazło się przypadkiem kilku naraz matorów poezji francuskiej, a między nimi poeta Verlaine. Na estradzie ukazał się trzydziestoletni wówczas Privas i zanucił piosenkę:
A że mam duszę czystą,
zostałem wiec lutnistą
i pragnę wszystkie czary
zakląć w ten dźwięk gitary.
Kabaret oszalał z radości.
Stary Verlaine zerwał się z miejsca i podbiegł do estrady. Inni bili brawa i obrzucali kwiatami piosenkarza.
Czuli to wszyscy, że w bagmisku grzechu, w odmęcie zepsu-

cia i gonitwy za złotem wyrósł czysty kwiat poezji. Privas od razu stał się popularnym. Patent na znakomitość dały mu oklaski poetów i braterski pocałunek Verlaine'a, złożony na czoło lutnisty. Przez 40 lat wyśpiewywał Privas swe piosenki w kabaretach paryskich. Wykwintny jego humor, lekka ironja i beztraska wesołość upajały zawsze słuchaczy. W czasie wojny światowej z pod jego pióra wychodziły pieśni, opiewające bohaterstwo i dole francuskiego żołnierza. Z paryskiego Montmartru biegły do okopów i krzepiły dusze żołnierzy wśród walk na Chemin des Dames i pod Verdunem. A gdy wezmę karabin do ręki, z serca wszystkie ulatują męki i obrzydła mi bulwarów wrzawa, tylko słowa mnie nęci i sława. Książę wesołej i czystej piosenki zmarł na chorobę serca.

All right!



Maty dobosz pułkowy, faworyt wszystkich batalionów, żegna sierżanta przed odjazdem do Chin.

ŁYSINA POWODEM SAMOBOJSTWA

Młoda Polka pracownica hotelu w Paryżu zagrożona zupełnym wyłysieniem w strzałem z rewolweru odebrała sobie życie

W hoteliku przy jednej z przecznic bulwaru Cldy w Paryżu znalazła służbę rodzaczka nasza, Józefina Raczkiwiczówna. Była pokojówką, a gospodarz nie znajdował słów pochwały dla jej pilności i sumienności. Narzeczonym panny Raczkiwiczówny był również pracownik hotelowy, Włoch z pochodzenia, Umberto Condera. Ślub młodej pary miał się odbyć za kilka tygodni. Naraz panna Marja zauważyła, iż poczyna tracić włosy. W bujnych jej, czarnych lokach zagmieździł się jakiś złośliwy grzybek. Lekarze nie mogli powstrzymać wypadania włosów i zrozpaczonej dziewczynie zagrażała ty siwa. Spostrzegł to jej narzeczony i począł posadzać swą przyszłą żonę o jakąś utajoną chorobę. Przed kilku dniami Signor Condera począł znowu robić swej narzeczonej nieuzasadnione wymówki i groził zerwaniem. Rozmowa ta podzielała tak na młodą dziewczynę, iż w oczach narzeczonego wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie.

Na gruzach haremów wyrośli pijaństwo

Alcohol zm wśród wyznawców w proroka

Dzienniki tureckie zaznaczają, iż od czasu oficjalnego skasowania haremów wzmożło się w Turcji pijaństwo. Wprawdzie zabronił prorok używania wina, ale o „raki” nie wspominał ani słowa, więc jasne jak na dłoni, iż pozwolił pić gorzałkę. Przeciw alkoholizmowi w Turcji, który przybrał w ostatnich czasach zastraszające rozmiary, występuje stowarzyszenie „Zielonego księcia”. W meczetach wygłaszają multowie kazania uświadamiające wiernych, iż pijaństwo jest szkodliwym nałogiem i prowadzi naród do upadku. Wyznawcy proroka słuchają tych nauk i piją dalej.

Najnowszy toczek wiosenny



z szarego i niebieskiego zamszu, na przodzie ptaki ze sztucznych piór.

Ex-adjutant

Wasyla Wyszywanego aresztowany pod zarzutem szeregu zbrodni

WIENIEN 11.2. „Wiener Allg. Ztg.” donosi z Bukaresztu, iż w Czernowcach aresztowano komendanta oddziału informacyjnego korpusu armij pułkownika Hucuczaka, który swego czasu był adjuantem b. arcyksięcia Włocława (Wasyla Wyszywanego), p. e. e. do frontu ukraińskiego. Hucuczak ma pozosta-

wać pod zarzutem szeregu zbrodni.

Czytajcie PRZEGLĄD SPORTOWY Nr. 6 30 gr.

Coś dla miłośników radia



Ra... w kuferku, bez anteny i bez specjalnego uzmiemienia, przyciąga wszystkie fale... niezależnie od miejsca, gdzie się znajduje.

PODPIS NIEBOSZCZYKA

Rok więzienia za fałszerstwo

WARSZAWA, 11.2. Bywają ludzie - szakale, którzy radzi zerują na nieszczęściu ludzkim. Do tego rodzaju typów należy znanego w sferach kupieckich p. Wolfa Kurlanda, współwłaściciela kamienicy przy ul. Barskiej nr. 4. P. Kurland zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym pod zarzutem fałszu dokumentu i oszustwa na szkodę p. Eisenkremerowej, która znalazła się w ciężkim położeniu z racji samobójstwa męża, p. Maksa Eisenkremera, właściciela domu wydawniczego przy ul. Bielańskiej. Zmarły współnik oskarżonego i współwłaściciel domu przy ul. Barskiej 4 wydzierżawił należąca do niego połowę domu p. Kurlandowi. Termin dzierżawy upływał w 1926 r. Gdy jednak po śmierci męża wdowa zwróciła się do Kurlanda o zapłatę zaległości i ustąpienie z kończącej się dzierżawy, ten zdziwił się bardzo i oświadczył, że p. Eisenkremer przed śmiercią przedłużył z nim kontrakt do 1-go lipca 1928 roku, na dowód czego oskarżony przedstawił umowę prywatną z podpisem zmarłego. Okoliczności, w jakich owa dowódowa umowa miała być zawarta, okazały się jednak nieprawdziwe. P. Kurland pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Przewód sądowy wykazał iż oskarżony do wystrojenia celu użył blankietu z podpisem zmarłego, który położył swoje nazwisko na arkuszu, przeznaczonym do wypełnienia podania do Magistratu. Sąd biorąc pod uwagę wyjątkową perfidję p. Kurlanda, skazał go na rok więzienia.

Wzrost oszczędności w P. K. O.

W związku z poprawą gospodarczą i stabilizacją złotego, sumy wkładów rosła z każdym dniem niemal. Zauważyć się to dało przedewszystkiem w P. K. O., gdzie liczba drobnych wkładów wzrosła w ciągu półrocza o dwójnasób. W dniu 15 lipca roku zeszłego przy pierwszym losowaniu 1000 złotych premii, wykupionych było 2040 książeczek, w dniu 15 października r. z. liczba książeczek wzrosła do 3.419, w dniu 15 stycznia r. b. wyniosła już 4.817.

Osobliwa przyjaźń



Pies „Bonzo” i małpa „Tony” nieodłączni towarzysze „na spacerze” w ogrodzie zoologicznym w Los Angeles.

Demoniczne oczy

którym nie mogła oprzeć się żadna kobieta

Posiadał ich powęcrował do więzienia za oszustwo wem” Fullmana. — W jaki sposób objawiała się ta niezwykła siła? — pyta sędzia. — Oczy Fullmana mają blysk stali, gdy w nie spojrzalam zdawało mi się, iż przebijają mnie sztylony jego spojrzeń, wtedy bezwzględnie poddawałam się jego woli i spełniałam każde życzenie. Podobne świadectwo wystawia oskarżonemu siedem innych kobiet, które wyzyl z mienia zbrodnicy hemotwyzer. Sąd skazał Fullmana na 2 lata więzienia.

Paryski motyl zimowy



P. Saint Bonnet, znakomita artystka z teatru „Bouffes Parisienes”.

KOBIETY ANGIELSKIE nie będą przysięgały swym mężom posłuszeństwa tylko miłość i szacunek

Uchwala synodu biskupiego

Synod biskupów kościoła angielskiego — jak donosiłszy w depeszach — wprowadził zmianę tekstu przysięgi, jaką składają małżonkowie w dniu swych zaślubin przed ołtarzem. Zony nie będą już odąd ślubowały swym mężom posłuszeństwa, gdyż wyrażenie to zostało raz na zawsze skasowane w kościele angielskim. Natomiast młode żony będą musiały przysięgać swym mężom miłość i szacunek. Co do miłości — zgoda — twierdzą wiecznie niezadowolone damy. Na szacunek trzeba sobie jednak zasłużyć...

Sezon w Kalifornii



Na dalekimi, kalifornijskim wybrzeżu Ameryki — słońce, ciepło, kąpiele — słowem „sezon rozkoszy letnich”. Po kąpiel szczęśliwcy tamtejsi grają w tennis, przyczem obcho- dzą się bez rakiet, odbijając piłkę dłonią.

